

## WOJCIECH SAMOLIŃSKI

ur. 1953; Gdańsk



Miejsce i czas wydarzeń	Polska, PRL
Słowa kluczowe	Ludwik Wiśniewski, życie polityczne, obozy letnie, seminaria, środowiska niezależne

### Uczestnictwo w spotkaniach inspirowanych przez ojca Ludwika Wiśniewskiego

Ruch – umownie mówiąc – opozycyjny, rozwijał się w różnych miejscach w różnych kawałkach. Takim momentem, w którym można powiedzieć, że myśmy wszyscy się poznawali, to była połowa lat 70. Myślę, że to było jeszcze przed wydarzeniami radomskimi, a najpóźniej – tuż po. Byłem wtedy związany z grupą, która później utworzyła Ruch Młodej Polski, i duszpasterzem, do którego byliśmy bardzo przywiązani, był to o. Ludwik Wiśniewski. To był nasz ksiądz, który organizował m.in. letnie obozy i seminaria. Było to bardzo interesujące, w całości robione naszym własnym wysiłkiem. Myśmy przygotowywali referaty, ustalali temat, organizowali wszystko po kolei, łącznie z merytorycznym przygotowaniem takich spotkań. To wszystko było związane z moimi gdańskimi przyjaciółmi, czyli z Aleksandrem Hallem, Grześkiem Grzelakiem, Arkiem Rybickim.

Na pewno na jednym z takich spotkań pojawił się Janusz Krupski. Najpóźniej było to latem 1976 roku, chociaż mam niejasne przekonanie, że wcześniej spotykaliśmy się przy innych okazjach. Wtedy jeszcze nie było środowiska „Spotkań” jako takiego, bo „Spotkania” zaczęły się ukazywać półtora roku później. W Gdańsku około 1974 roku poznałem Bogdana Borsewicza, który też należał do środowiska, a studiował w tym czasie na KUL-u.

Takich obozów było kilka i miały one dosyć różny charakter. Począwszy od obozu, który miał charakter prawie sesji naukowej w małym klasztorze dominikanów w Borku Starym koło Rzeszowa. To było całkowicie oparte o środowisko gdańskie, z Lublina chyba jeszcze nie było nikogo. Takim wiodącym tematem była koncepcja człowieka i koncepcja demokracji zależna od filozofii człowieka w różnych nurtach myślenia społecznego, politycznego, religijnego. Dzisiaj brzmi to dziwacznie, natomiast proszę pamiętać, że to, czego uczono nas wtedy w szkołach, to był ordynarny i wulgarny marksizm, na ogół zresztą potwornie nieciekawym, sztuczny i odrzucający przez to, że kłamliwy. Gołym okiem było widać, że oni pletli bzdury, że to, co oni mówili, miało się

nijk do świata, który nas otaczał i nijak do zdrowego rozsądku. Te wszystkie materializmy dialektyczne były nie do wytrzymania dla normalnie myślącego człowieka. Wszyscy to odbębnieli. W związku z tym kultura myślenia politycznego, ideowego, także religijnego była szalenie niska. Było to zupełnie coś innego od tego, z czym dzisiaj mamy do czynienia. Wtedy odkryciami były książki czy teksty, które dzisiaj są kanonem. Uważam, że jedna z większych zbrodni popełnionych przez system komunistyczny to wykrzywienie myślenia. To są ślady nie do odrobienia. Do dzisiaj słyszę o tym, że walka klasowa, państwo jako aparat przemocy, nadbudowa – to są potworne skróty myślowe bardzo fałszujące rzeczywistość. Myślę, że tamto spotkanie, podobnie jak wiele innych spotkań, pozwoliło jego uczestnikom nabrać zarówno pewnego aparatu pojęciowego, jak i po prostu czytać rzeczy, które były nawet nie tyle zakazane, choć część z nich oczywiście była zakazana, ale które były zupełnie na boku, nie wpływały czy zbyt mało wpływały na myślenie. Było wiadomo, że coś takiego jest, natomiast nie brano tego pod uwagę. To było dosyć ważne dla nas wszystkich spotkanie.

Potem chyba przez dwa czy trzy lata były letnie Dni Skupienia w Świętej Annie koło Częstochowy, które miały bardziej charakter zajęć duszpasterskich. Poza dyskusjami o charakterze ideowo-religijnym – nie chciałbym powiedzieć politycznym, bo to niedobre, to nie było tak – były msze święte, takie zajęcia typowe dla Dni Skupienia. Takich spotkań było pięć czy sześć. Ich gama tematyczna była bardzo zróżnicowana – od analiz na stosunkowo przyzwoitym poziomie, to znaczy uczestnicy byli na takim poziomie, że byli w stanie zapewnić ciekawy przebieg tych spotkań, aż po dosyć wąskie. Inne wprost przeciwnie, były już o innym charakterze i znacznie szersze.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2005-05-18, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Wioletta Wejman
<b>Transkrypcja</b>	Magdalena Nowosad, Piotr Krotofil
<b>Redakcja</b>	Piotr Krotofil
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek „Brama Grodzka - Teatr NN”